

System

Fryderyk w czarnej pelerynie
brodzi po polskiej glinie
sypie z rękawa nutki
z bruzd wyrastają mazurka smutki,
patriotyzmu gleba
garściami unosi do nieba,
rozgrzane gamą ekstazy
harmonią sielskie obrazy
zaczarowane w polonezie
powstaje narodowe przymierze:
forte i piano
opozycja i kanon
nawet głuchy usłyszał fałsz chóru
nie pogodzisz obu stron muru
oba idą w galopie
w przeciwległą topiel.
Kompozytor ratując ułudę
stworzył „Rewolucyjną Etiudę”
miała połączyć czerwone z białym
w utworze doskonałym,
Cyprian pociesza muzyka
lud sięgnął płyt ... chodnika.

Hit

Szopenie
Ciebie cenię!
Przyznam, dopiero teraz
wstyd, Polak a tu taka cholera
gdyby nie YouTube
miałbym Cię w du... spamie.
Szopa na łbie, Łazienki, plumkanie
nie mój poranek
spąłem w najlepsze
muza wleciała powietrzem
przebiegła staccatem po żebrach
mina mi zrzędła
furia nie z mego wnętrza.
- To fortepian napieprza -
białe czarne białe białe
kość słoniowa dźwięki podaje,
splątane palce etiudą
biegną jedna przed drugą
skończyły w minutę
nutki z walca wykute,
dla disco lub hip-hopu
starczyłoby na pół roku.

Hymn

Ambicją Fryderyka
górnolotna muzyka
i trzeba przyznać
odmiana słowa Ojczyzna.
Wychodząc naprzeciw ludu
talentem szarpnął bez trudu
napisał Hymn dla Narodu
by z nim biegli do przodu.
Choraży łapiąc krok drobny
krzyknął – Toż to Marsz Żałobny.